

ANDRZEJ SZCZEPANIAK¹

Uniwersytet Opolski

ORCID ID: 0000-0002-1663-9197

O MIEJSCE ŚLĄSKA W NIEPODLEGŁEJ POLSCE. KSZTAŁTOWANIE SIĘ POSTAW SPOŁECZNO- -POLITYCZNYCH ŚLĄSKIEGO DUCHOWIEŃSTWA I NIE TYLKO W OKRESIE PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ I W PIERWSZYCH LATACH DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

W setną rocznicę odzyskania przez państwo polskie niepodległości pojawiło się mnóstwo publikacji różnego gatunku przypominających wydarzenia prowadzące do długo oczekiwanego aktu powołania do życia w listopadzie 1918 r. nowego organizmu państwowego. W ciągu kolejnych trzech lat formowały się jego granice. W szczególnie skomplikowanej sytuacji znalazła się ludność Górnego Śląska. Kształtowany przez dwieście lat prusko-niemiecki charakter narodowy tej ziemi ukazał w tym okresie również polskie i czeskie oblicze. Ożyły wówczas pokłady narodowej świadomości, rozbudzonej w 1848 r. europejską Wiosną Ludów. Rozpoczęła się walka o przynależność Górnego Śląska do wyłaniających się nowych niepodległych państw: odradzającego się polskiego i powstającego czechosłowackiego oraz o zachowanie dotychczasowego status quo przez państwo niemieckie. Apogeum tych zmagañ zbiegło się ze zbrojną walką Polaków o ukształtowanie granic własnego państwa oraz organizacją i przebiegiem na polsko-niemieckim pograniczu plebiscytów narzuconych w 1919 r. na konferencji pokojowej w Paryżu.

Do powyższych wydarzeń nawiązuje wydana pod koniec 2018 r. przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach książka pt. *Korfanty i inni..., Rok 1918 na Górnym Śląsku*, będąca pracą zbiorową pod red. Jerzego Myszora powstałą przy współpracy Henryka Olszara. Zaproszeni przez Redaktorów Autorzy zaprezentowali, poprzez biografie śląskie, ciekawe spojrzenie na trudne dzieje Górnego Śląska w latach I wojny światowej i po jej zakończeniu. Pokazani zostali ludzie, dzięki którym aktywności społecznej i politycznej wyłoniło się niepodległe państwo polskie z częścią Górnego Śląska w jego nowych granicach. Bohaterami prezentowanej książki są przede wszystkim duchowni, którzy na przełomie XIX i XX w. podjęli się licznych działań o charakterze kulturalno-społecznym, narodowym i politycznym mających uratować przed marginalizacją i degradacją

¹ Andrzej Szczepaniak – dr hab., profesor Uniwersytetu Opolskiego, historyk, specjalizuje się w historii Śląska, Polski XIX i XX wieku, Rosji, prasoznawstwie i biografistyce. E-mail: erazml@op.p

polskojęzycznych katolików – społeczność nieulegającą dominacji niemieckiej. Pokazując aktywizm przedstawicieli śląskiego duchowieństwa, zwrócono uwagę na jego wierność narodowo-patriotycznym ideałom wyniesionym z rodzinnych domów. Z pola widzenia Autorów nie zniknął obraz ukazujący, jak wprowadzanie powyższych ideałów w program pracy duszpasterskiej wzbudzało różne emocje i narażało na konflikty z władzą tak duchowną, jak i świecką. Udział duchowieństwa w tym procesie był istotny, ponieważ księża oddziaływali na świadomość wiernych w duchu narodowym, w jakim sami żyli i byli wychowani w swoich rodzinach. Wykształciła się wówczas grupa katolickich duchownych, która dołączywszy do śląskich działaczy pracujących na rzecz praw narodowych ludności górnośląskiej, asymilującej do kultury polskiej, odegrała w tym okresie kluczową rolę. Niestety, w pojawiających się w ostatnim dziesięcioleciu pracach historycznych dotyczących problematyki śląskiej, o zasługach tej grupy społecznej prawie się nie wspomina. Dobrze zatem, że w stulecie niepodległości pojawił się niniejszy zbiór szkiców, w którym pośród trzynastu jego autorów sześciu reprezentuje środowisko historyków-teologów, posługujących się podwójnym warsztatem badawczym. Przedstawili oni duchownych, będących działaczami społeczno-narodowymi, jako kapłanów łączących obie profesje – świecką i religijną, od czego historiografia i biografistyka polityczna w obecnych czasach jakby odeszła. Dało to pogłębione spojrzenie na biografie polskich działaczy narodowych z kręgu śląskiego duchowieństwa. Pokazali ich nieprzejezdane postawy ideowe w okresie walki o niepodległość – jako współuczestników „misji niepodległościowej” w śląskiej mikroskali – ale też odsłonili wewnętrzne rozterki, jakich doznawali, próbując pogodzić pracę duszpasterską z polityką, tak przed wybuchem Wielkiej Wojny, jak i podczas jej trwania oraz w przestrzeni niepodległej już Rzeczypospolitej.

Analiza treści recenzowanej monografii skłania do podziału czasu aktywności bohaterów na następujące okresy: dojrzwania, studiów akademickich, wyborów życiowych, aktywności podczas wojny 1914-1918, a także udziału w walce politycznej lat 1919-1921 i zaangażowania w życie publicznym Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1922-1939.

Okres dojrzwania – rola tradycji rodzinnych w kształtowaniu postaw patriotycznych

Większość przedstawionych w książce postaci wywodzi się ze wspólnego kręgu kulturowo-narodowego, w którym rodzinne tradycje skupiały się wokół pielęgnowania gwary i kultury śląskiej, języka polskiego i kultury polskiej oraz patriotyzmu. Owe czynniki połączone z wiarą katolicką i śląską etnicznością wydały jednostki silne moralnie i uformowane ideowo, a zatem przygotowane do pełnienia w przyszłości ról przewodników duchowych, kaznodziejów, trybunów ludowych czy organizatorów życia społeczno-kulturalnego. Poziom wykształcenia rodzin, z których pochodzili oraz sposób wychowania i miejsce urodzenia stwarzały odmienne klimaty, przez co różnie rozkładały się akcenty działań podejmowanych w wieku dojrzałym.

Przypomniani w artykule Michała Kłakusa księża Paweł i Jan Brandysowie² wynieśli z domu rodzinnego polską świadomość i pełne poczucie przynależności do polskiej wspólnoty

² M. Kłakus, *Bracia Brandysowie – obrońcy polskości i wiary ojczystej*, w: *Korfanty i inni..., Rok 1918 na Górnym Śląsku*, red. J. Myszor przy współpracy H. Olszara, Katowice 1918, s. 9-25.

narodowej. Z kolei ks. Józef Londzin, wspomniany w artykule Grzegorza Wnętrza³, również patriotycznie uformowany w domu rodzinnym, już od lat młodzieńczych współpracował z przedstawicielami odrodzenia narodowego na Śląsku Cieszyńskim Pawłem Stalmachem i księdzem Ignacym Świeżym, stając się kontynuatorem wyznaczonego przez nich kierunku działania. W innym klimacie wzrastał o dwadzieścia lat młodszy ksiądz Tomasz Reginek. Jak pisze Dariusz Jądro „wywodził się, bowiem z wielodzietnej rodziny z silnym etosem pracy, rodzinnej samowystarczalności, wzajemnego wspierania się i dążeniem do społecznego awansu”⁴. Wychowanie w duchu polskim ks. Tomasz zawdzięczał matce, gdyż ojciec uważał się za poddanego pruskiego i patriotyczną gorliwość żony z trudem tolerował, a w domu mówiono wyłącznie śląską gwarą. Ksiądz Jan Kapica z kolei, jak wykazała Natalia Maria Ruman, pochodził z rodziny plebejskiej, w której dostęp do polskiej kultury był znikomy, a na etapie edukacji gimnazjalnej był jedynym uczniem przyznającym się do polskości⁵. Ciekawe spojrzenie w tej kwestii dał Tomasz Fałęcki w 2004 r., pisząc: „Polskość domu rodzinnego Kapicy była etniczną polsnością górnośląskiej wsi, polsnością języka i obyczajów”⁶. Zupełnie inna atmosfera panowała w rodzinie ks. Emila Szramka. Tu wykształceni w okresie kulturkampfu w szkołach ludowych z polskim językiem nauczania rodzice przekazali znajomość języka polskiego, niemieckiego jak też gwary śląskiej. Rówieśnik ks. Tomasza Reginka był szczególnie uciążliwym na etniczną, kulturową i językową różnorodność Śląska⁷. Z kolei ksiądz Michał Lewek – według Bronisława Czaplickiego – przechodząc wyłącznie niemieckojęzyczną edukację szkolną, własną pracą samokształceniową pogłębiał swoją polską świadomość⁸. W innych warunkach przebiegał – ukazany przez Macieja Fica – proces formacji narodowościowej u ks. Aleksandra Skowrońskiego. Pochodził z wielodzietnej rodziny robotniczej, która przybyła na Śląsk w połowie XIX w. z Kongresówki. Jak dowiodła wcześniej Maria Wanda Wanatowicz, ojciec Aleksandra przyswoił sobie na tyle cechy śląskiego otoczenia, że uważał się za Ślązaka-Polaka⁹. Ten patriotyczno-społeczny duch rodziny i używany na co dzień język polski sprawił, iż młody Aleksander został w latach 1876-1885 uczniem katolickiego gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu. Dawało ono możliwość nauki i doskonalenia języka polskiego jako obcego poza programem obowiązkowym¹⁰.

Ważnym zatem etapem w życiu zaprezentowanych w omawianej książce postaci polskiego życia narodowego na Śląsku był proces edukacji na wszystkich poziomach nauczania

³ G. Wnętrza, *Ksiądz Józef Londzin i jego działalność narodowa i polityczna w czasach przelomu na Śląsku Cieszyńskim*, w: *Korfanty i inni...*, op. cit., s. 153-173.

⁴ D. Jądro, *Górny Śląsk czy Polska? Ksiądz Tomasz Reginek w obliczu problemu niepodległości*, w: *Korfanty i inni...*, op. cit., s. 247.

⁵ N.M. Ruman, *Ksiądz Jan Kapica – droga od duszpasterza, polityka Centrum do obozu polskiego*, w: *Korfanty i inni...*, op. cit., s. 69-87.

⁶ T. Fałęcki, *Dylematy ks. Jana Kapicy, w: Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 2, red. D. Kisielewicz, L. Rubisz, Opole 2004, s. 68.

⁷ Zob. H. Dudala, *Emil Szramek: pomiędzy sprawiedliwością a pietyzmem i miłością wobec ojczyzny*, w: *Korfanty i inni...*, op. cit., s. 287-290.

⁸ B. Czaplicki, *Ksiądz Michał Lewek (1878-1967) w służbie niepodległości Górnego Śląska*, w: *Korfanty i inni...*, op. cit., s. 137-138.

⁹ M.W. Wanatowicz, *Ks. Aleksander Skowroński, jako przykład narodzin i rozwoju polskości ideologicznej na Górnym Śląsku*, w: *Śląsk w myśli politycznej...*, op. cit., s. 172.

¹⁰ M. Fic, *Katolicki i polski. Rola ks. Aleksandra Skowrońskiego w przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski*, w: *Korfanty i inni...*, op. cit., s. 270-272.

łącznie z wychowaniem w domu rodzinnym. Kiedy młodzi kandydaci do stanu kapłańskiego wstępowali do seminarium duchownego we Wrocławiu, ich świadomość etniczno-narodowa była w znacznym stopniu ukształtowana, stąd ich aktywny udział w akademickich stowarzyszeniach prowadzących działalność na rzecz języka i kultury polskiej.

Okres akademicki

Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu formowało powołanych do kapłaństwa młodych absolwentów, przeważnie niemieckich szkół średnich, od Śląska Cieszyńskiego aż po Brandenburgię. Studiując na Wydziale Teologicznym, podejmowali oni członkostwo w niemieckich oraz polskich towarzystwach akademickich. W latach 1885-1886 Aleksander Skowroński czynnie działał w: Towarzystwie Górnos Śląskim założonym w 1880 roku, Societas Hosiana, Towarzystwie Literacko-Słowiańskim. Z Towarzystwem Akademików Górnos Ślązaków związał się student teologii Paweł Brandys. W założonym w 1895 r. Kole Polskim, działali m.in. Paweł Brandys (współzałożyciel) oraz prezesi: Michał Lewek i Józef Czempiel będący podobnie jak Paweł Pośpiech członkami Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. Po likwidacji przez władze uniwersytetu „Koła” tajne spotkania odbywały się u Józefa Czempieła.

Tomasz Reginek, studiujący poza teologią socjologię i prawo, wytrwale poszukiwał osobistego sposobu doświadczenia kultury polskiej i pod koniec wrocławskich studiów został korepetytorem w hrabiowskiej rodzinie Tyszkiewiczów w Krakowie. Pobyt w królewskim mieście wykorzystał, aby przysłuchać się wybranym wykładom na Uniwersytecie Jagiellońskim i poznać czołowych przedstawicieli polskiej kultury.

Wybory życiowe

Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Wrocławskim i zaliczonym alumnacie młodzi kapłani kierowani byli przez biskupa diecezji wrocławskiej do wyznaczonych parafii, gdzie rozpoczynali swoją posługę duszpasterską. Na zaprezentowanych przez Redaktorów omawianej publikacji przykładach wyraźnie zostały pokazane wybory życiowe śląskich kapłanów w wyznaczonych przez nich formach pracy poza duszpasterskiej. Były to działania na rzecz podnoszenia poziomu kultury polskiej u wiernych żyjących w strukturach niemieckiego państwa (zakładanie bibliotek ludowych, teatrów, chórów, głoszenie odczytów), prowadzenie w duchu encykliki *Rerum novarum* akcji społecznych oraz udziału w życiu politycznym.

Zapewne nieprzypadkowo omawiany tu zbiór prac otwiera artykuł Michała Kłakusa o braciach Brandysach¹¹. Starszy od brata Jana o 17 lat ks. Paweł Brandys już w 1898 roku wygłaszał odczyty w polskich komitetach wyborczych, a w latach 1907-1918 – jako poseł z ramienia Polskiego Komitetu Wyborczego dla Śląska – zasiadał w niemieckim Reichstagu. Podobnie jak przypomniany w artykule Wandy Musialik ks. Józef Pośpiech¹², który w 1912 r. wziął udział w wyborach uzupełniających na posła do Reichstagu. Kampanię wyborczą prowadził w języku polskim. Zachęcał robotników do wstępowania w szeregi Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, śląskich wyborców do czytania polskich gazet, pielęgnowania języka i polskich pieśni. Z kolei ks. Aleksander Skowroński w grudniu 1900 r.

¹¹ M. Kłakus, op. cit., s. 9-25.

¹² W. Musialik, *Górnos Śląski poseł trzech sejmów – ks. Józef Pośpiech*, w: *Korfanty i inni...*, op. cit., s. 209-221.

został jednym z organizatorów Towarzystwa Szerzenia Elementarzy Polskich na Śląsku im. ks. Roberta Engla, w ramach którego zachęcał do nauczania religii polskojęzycznych wiernych w rodzimym języku. Duże zasługi w akcjach społecznych miał ks. Józef Czempiel. Doskonale przygotowany do pracy z polskojęzyczną częścią wiernych zakładał polskie bractwa przykościelne współpracujące z organizacjami sokolskimi na Śląsku. Szerząc ducha wiary i patriotyzmu, potrafił jednocześnie wychowywać powierzonych jego opiece wiernych w językowo mieszanych parafiach w duchu wzajemnego szacunku, co w tego typu grupach społecznych na Śląsku było powinnością księży¹³. Doświadczenia w pracy duszpasterskiej Józefa Czempieła, księdza młodszego pokolenia, nie odbiegały od doświadczeń ks. Jana Kapicy, który – jak zauważyła Natalia Maria Ruman – był wierny zasadom: „miłości do narodu polskiego, którego czuł się synem, oraz sprawiedliwości i szacunku dla narodu niemieckiego, którego był współobywatel”¹⁴. Stąd w pierwszych parafiach, w których przyszło mu pracować z wiernymi używającymi na co dzień gwary śląskiej bądź języka polskiego, inicjował działalność społeczno-kulturalną w duchu patriotycznym budzącym świadomość narodową. Silnie też angażował się w działalność polityczną po stronie niemieckiej katolickiej partii Centrum. Uważał, że może tu dojść do zawarcia politycznego kompromisu pomiędzy polskimi a niemieckimi katolikami. Stąd zwalczał niemiecki nacjonalizm i germanizatorskie zapędy z jednej strony i sprzeciwiał się polskiemu radykalizmowi z drugiej. Dokonując takiego wyboru, po dwóch latach reprezentowania spraw polskich w parlamencie pruskim złożył mandat poselski. Nie mógł bowiem zaakceptować narodowego programu Wojciecha Korfanteo, który określał, jako „swoisty hakatyzm polski, szkodliwy dla polskości”¹⁵. Brak wiary w możliwość odbudowy państwa polskiego sprawił, iż myśli polityczne ks. J. Kapicy skierowały się na tory koncepcji etnograficznej. Oznaczało to pogodzenie się z przynależnością do państwa niemieckiego i zarzucenie wszelkich marzeń o życiu w bliżej nieokreślonym narodowym państwie polskim. Takie określanie śląskiego świata sprawiło, że Kapica sprzeciwiał się wszelkim próbom używania religii do walki politycznej. Podejmując działalność polityczną, przeszedł swoistą drogę ewolucji od niemieckiej katolickiej partii Centrum do całkowitego zaangażowania się w polską sprawę podczas plebiscytu i powstań śląskich. Reprezentując starsze pokolenie kapłanów, zmagał się z postawionymi sobie granicami: wierności wobec Kościoła, lojalności względem państwa, którego był poddanym, a polsnością ludu śląskiego, z którego sam pochodził, który otaczał duszpasterską opieką i którego czuł się zmuszony bronić przed niechęcią władzy kościelnej wobec jego narodowych potrzeb oraz agresją władzy państwowej¹⁶. W realiach niemieckiego państwa „w tym czasie podkreślanie związku katolicyzmu z polsnością nie było zgodne z głównymi tendencjami władz diecezji wrocławskiej, którym bliższy był nacjonalizm polityki wewnętrznej państwa niemieckiego. Obstawanie przy polskości niekoniecznie uznawano za najwłaściwszy wybór drogi kapłańskiej”¹⁷. Powyższy wywód Wandy Musialik, odnoszący się do wyświęconego w 1883 r. na kapłana księdza Karola Koziołka (kilkanaście lat przed święceniami ks. Jana

¹³ Z. Hojka, *Ksiądz Józef Czempiel w dobie Wielkiej Wojny*, w: *Korfanty i inni...*, op. cit., s. 43-45.

¹⁴ N.M. Ruman, op. cit., s. 73.

¹⁵ Ibidem, s. 77.

¹⁶ Ibidem, s. 76.

¹⁷ Por. W. Musialik, *Ks. Karola Koziołka „Miłuj bliźniego jak siebie samego” jako zasada współżycia Polaków i Niemców*, w: *Śląsk w myśli polityczne...*, op. cit., s. 103.

Kapicy), potwierdza tylko nabrzmiałość problematyki wyznaniowo-narodowościowej na Śląsku na przełomie XIX i XX wieku, co z kolei miało odzew w wyborach życiowych śląskich kapłanów w okresie poprzedzającym wybuch Wielkiej Wojny oraz w latach 1914-1921, kiedy polaryzacja narodowościowa Ślązaków sięgnęła swego apogeum.

Czas wojny (1914-1918; 1919-1921)

Wielka Wojna w postudze duszpasterskiej kapłanów była okresem szczególnie trudnym. Wielu z nich przebywało z żołnierzami na wojennych frontach. Inni z rodzinami poległych żołnierzy w parafiach. W cieniu krwawych walk toczyło się życie polityczne. W zaprezentowanych przez Autorów biografiach widać wyraźnie różnorodność losów śląskich kapłanów w tym okresie.

Teofil Bromboszcz jako kapelan żołnierzy niemieckich – jak wykazał ks. Janusz Olszar – pełnił dobrowolną (bez zgody biskupa) duszpasterską posługę wśród Bawarczyków, Sakończyków, Prusaków, a także Polaków ze Śląska, Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej, Warmii, Mazur. Ks. Jan Brandys z kolei w czasie pierwszego powstania śląskiego w 1919 r. został mianowany naczelnym kapelanem wojsk powstańczych na obszar Górnego Śląska. Współtworzył Polską Organizację Wojskową Górnego Śląska w powiecie strzeleckim. Brał również udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Ks. Aleksander Skowroński, w październiku 1917 r. został wybrany przewodniczącym zarządu Towarzystwa Oświaty im. św. Jacka na Śląsku. Organizował pomoc dla ogarniętego działaniami wojennymi Królestwa Polskiego. Objął przewodnictwo polskiego Komitetu Wykonawczego Niesienia Pomocy Głodującej Ludności Królestwa na okręg śląski. Ksiądz Paweł Pośpiech, jako poseł do Reichstagu, wygłaszał przemówienia w sprawie szykanowania polskiej ludności Górnego Śląska. Ksiądz Jan Kapica podczas wojny przechodził głęboką ewolucję swojej drogi życiowej. Kiedy w 1916 r. Niemcy zaczęli głosić geopolityczną koncepcję budowy *Mitteleuropy*, z możliwością utworzenia związanego z Rzeszą buforowego państwa polskiego, ks. Kapica poparł ją. Sądził, że zmieni to politykę narodowościową Niemców wobec Polaków i ustabilizuje wzajemne stosunki. Ostro krytykował nacjonalizm niemiecki odpowiedzialny za proces germanizacji Śląska. Sugerował też biskupowi Adolfowi Bertramowi zmianę polityki wobec Polaków poprzez uznanie ich odrębności narodowej¹⁸. Widząc brak reakcji biskupa na tego rodzaju sugestie, kiedy w listopadzie 1918 r. widoczna już była klęska Niemiec, ks. Kapica poczuł się zwolniony z obowiązku lojalności wobec państwa niemieckiego i w 1919 r. aktywnie włączył się w działalność propagującą głosowanie za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski. Został duchowym przywódcą powstańców śląskich w powiecie pszczyńskim, zastępcą przewodniczącego Polskiego Powiatowego Komitetu Plebiscytowego w Pszczynie oraz przewodniczącym Śląskiego Związku Akademickiego.

Podobnie kształtowała się postawa ks. Teodora Kubiny. Do 1918 r., przyznając się otwarcie do śląskich i polskich korzeni, swoją posługę duszpasterską kierował tak do polskich, jak i niemieckich wiernych. Nigdy jego osoba nie była powodem konfliktów między tymi obiema grupami narodowościowymi. W latach 1918-1922 dokonał – jak określił ks. Mariusz Trąba – „ostrego” wyboru, opowiadając się za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski. Podjął się

¹⁸ M.N. Ruman, op. cit., s. 77.

zorganizowania polskiego życia na tym obszarze. Działania jego przybrały różne formy. Była to między innymi praca organizacyjna, legislacyjna, dyplomatyczna, dziennikarska i polityczna. Ksiądz Józef Czempiel z kolei, objawszy w styczniu 1919 r. polską parafię w Żędowicach (Kielcza), prowadząc szeroką propolską działalność społeczno-kulturalną i polityczną zaangażował licznych swoich parafian do akcji plebiscytowej na rzecz Polski. Został też przewodniczącym gminnego Polskiego Komitetu Plebiscytowego. W sprawy plebiscytowe mocno zaangażowany był ks. Michał Lewek. Kierując Wydziałem Kościelnym przy Polskim Komitecie Plebiscytowym, podjął się gromadzenia dokumentacji na temat prześladowań księży polskich przez niemieckie bojówki. Przeciwstawiał się też niemieckim autorom oskarżającym Polaków o zbrodnicze działania. Ważną postacią życia politycznego – przypomnianą przez Grzegorza Wnętrzaka – był ks. Józef Londzin (współtwórca Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego) działający na rzecz włączenia do Polski Śląska Cieszyńskiego. Na przełomie 1918 i 1919 roku został prezesem Związku Śląskich Katolików, a następnie posłem w Sejmie Ustawodawczym RP. Pełniąc funkcję przewodniczącego jednej z komisji nadzorujących działalność polskiego Głównego Komitetu Plebiscytowego w Cieszynie, włączył się czynnie w działalność plebiscytową¹⁹.

Jednym z najmniej znanych, o najmniej przebadanych do dziś przez historyków losach księży wśród duchowieństwa śląskiego jest Tomasz Reginek. Dariusz Jądro przedstawił tego kapłana w nieco odmiennym od prezentowanego w niniejszym zbiorze schematu księdza-patrioty wizerunku. Droga ks. Reginka ku polskości była zdeterminowana ideą katolicko-narodową. Studiując teologię, socjologię i prawo, nie tracił z pola widzenia społecznych problemów Śląska. Poprawa położenia robotników stała się główną troską ks. Reginka zainspirowanego encykliką *Rerum novarum* papieża Leona XIII. Pobyt w Zagłębiu Ruhry w Westfalii uświadomił mu materialno-socjalną przepaść między robotnikiem śląskim a westfalskim. Możliwość obserwacji precyzyjnej organizacji pracy połączonej z troską o jakość życia pracowników, swobody polityczne i brak szowinizmu narodowego poprowadziła ks. T. Reginka do wniosku, że Śląsk jest traktowany jak kolonia pruska, a robotnik śląski jak najemnik pozbawiony dobrodziejstwa ustaw społecznych.

Przegranie przez Niemców wojny sprawiło, że ks. Reginek zaczął głosić hasła „neutralizacji” i „usamodzielnienia” tego regionu, czyli przekształcenia Górnego Śląska w neutralną Republikę Górnośląską. Obawiał się jego eksploatacji zarówno przez państwo polskie, jak i Czechosłowację. Górnoślązak – zdaniem T. Reginka – stałby się wówczas obywatelem drugiej kategorii. Przychylał się do głoszonej przez „wolkrajowców” tezy, że Górny Śląsk jedynie jako „wolne państwo” daje szansę na rozwiązanie wielu problemów społeczno-ekonomicznych²⁰.

Na początku stycznia 1919 roku ks. Tomasz Reginek stanął na czele założonego w Bytomiu Związku Górnoślązaków (Bund der Oberschlesier). W programie związku pojawiły się m.in. żądania natychmiastowego zniesienia uderzających w Górnoślązaków ustaw wyjątkowych, wprowadzenia równouprawnienia języka polskiego z obowiązującym niemieckim w urzędach, sądach, szkołach i kościołach oraz obsadzenia urzędów dwujęzycznymi Górnoślązakami. W przypadku odłączenia, decyzją konferencji pokojowej, Górnego Śląska od Rzeszy,

¹⁹ G. Wnętrzak, op. cit., s. 153-173.

²⁰ Zob. P. Dobrowolski, *Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Śląsku i w Cieszyńskiem w latach 1918-1939*, Warszawa-Kraków 1972, s. 82-83.

zapowiadano podjęcie działań w kierunku utworzenia neutralnego samodzielnego państwa górnośląskiego (Freistaat Oberschlesien)²¹. Tak sformułowany program odbierany był przez Niemców jako „zręcznie zamaskowana i niebezpieczna polska agitacja”. Ostatecznie ksiądz Reginek dokonał zmiany politycznej opcji „Górny Śląsk samodzielny” na opcję „Górny Śląsk polski”. Argumentem na to były – jak sugeruje Autor artykułu – krążące doniesienia o planach utworzenia potężnego niemiecko-amerykańskiego trustu. Istniało bowiem niebezpieczeństwo, że związek pójdzie w kierunku opcji niemieckiej. Ks. Reginek uznał, „że jeśli Górny Śląsk nie przypadnie Polsce to, jako osobne państwo, stanie się zdobyczą międzynarodowego kapitału, a lud górnośląski znów stanie się parobkiem”²². Wyniesiona z domu rodzinnego wrażliwość na krzywdę społeczną górnośląskiego ludu sprawiła, że po rozmowie w sierpniu 1919 r. z Wojciechem Korfantym, wyraził gotowość agitowania za Polską, jeśli ta zapewni Śląskowi „daleko idącą autonomię”²³. Pojawiające się u progu polskiej niepodległości kontakty duchowieństwa z Wojciechem Korfantym pokazują głęboką linię porozumienia ideowo-politycznego z przyszłym przywódcą chrześcijańskiej demokracji²⁴. Później niestety linie politycznych bolesnych podziałów rozerwały te więzi.

Lata 1919-1921 to okres przejścia wielu księży na Śląsku od walki w obronie języka polskiego do starań o przyłączenie Górnego Śląska do państwa polskiego. Po rozstrzygnięciu plebiscytu nastąpiła migracja księży do niemieckiej i polskiej części Górnego Śląska. Rozpoczął się okres budowy na Śląsku polskiej administracji kościelnej.

W niepodległej Polsce

W zaprezentowanych artykułach Autorzy pokazali dyskomfort mentalnościowy, jaki powstał w świadomości śląskiego duchowieństwa przy zderzeniu się marzeń o Niepodległej z polityczną jej rzeczywistością. Istotną rolę odegrały tu nawyki słusznych poniekąd postaw poprzedniej epoki.

Ówczesni przedstawiciele władzy duchownej na przyłączonej do Polski części Górnego Śląska, biskupi: August Hlond, Adam Lisiecki czy Stanisław Adamski, zarzucali kapłanom swojej diecezji wykorzystywanie ambon do celów innych niż religijne i czynili zabiegi w kierunku ograniczenia ich aktywności w życiu politycznym kraju. To wywoływało natychmiastowe reakcje zaangażowanych księży, a nawet niesubordynację wobec własnych ordynariuszy. Bracia Brandysowie przodowali w tego typu postawach. Podejmowane przez nich działania o charakterze polityczno-niepodległościowym, przed pierwszą wojną światową i podczas jej trwania, były nadal kontynuowane, bowiem łączyli oni pracę duszpasterską z obowiązkami obywatelskimi w niepodległej Polsce, do których jako księża byli predestynowani, będąc animatorami życia społecznego i politycznego²⁵. Ksiądz Paweł Brandys w 1919 r. wszedł do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, jako dotychczasowy poseł polski

²¹ D. Jądro, op. cit., s. 260.

²² Ibidem, s. 264.

²³ Ibidem, cyt. za: W. Zieliński, *Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa na Górnym Śląsku*, Wrocław 1972, s. 43.

²⁴ Na źródła ideowości W. Korfantego zwrócił uwagę H. Olszar, *Zrobileś, coś powinien, więcej nie. Zrobileś tyle, ile mogłeś. Wojciech Korfanty (1873-1939)*, w: *Korfanty i inni...*, op. cit., s. 91-11.

²⁵ M. Kłakus, op. cit., s. 19.

parlamentu berlińskiego, zaś w 1922 roku z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji został wybrany do Senatu.

Po odzyskaniu niepodległości scena polityczna uległa ostrej polaryzacji. W toczącej się walce duchowieństwo na Śląsku podzieliło się na zwolenników Chrześcijańskiej Demokracji (chadecji) z Wojciechem Korfantym na czele i sanacji, której przywódcą był Michał Grażyński (od 28 VIII 1926 wojewoda śląski). Ksiądz Paweł Brandys (reprezentant chadecji) zdecydowanie wystąpił przeciwko swojemu biskupowi Adamowi Lisieckiemu, zwolennikowi obozu rządzącego (sanacji). Michał Kłakus zwrócił uwagę na nieugięty, trudny charakter braci Brandysów. Szczególnie bezkompromisowe było ich podejście do delikatnej na Górnym Śląsku kwestii narodowościowej, którą stawiali ponad zasadą powszechności Kościoła katolickiego. Tej reguły nie przestrzegał też ks. Aleksander Skowroński. Ks. Emil Szramek, tłumacząc zasługi księdza A. Skowrońskiego na niwie działalności narodowej, widział w nich przykład połączenia chrześcijańskich wartości z „surowym nacjonalizmem”. Pogląd ten, wobec braku autorytatywnego pod tym względem rozstrzygnięcia nauczycielskiego urzędu Kościoła, znalazł się w tym czasie, pomimo wzbudzanych kontrowersji, w stadium teoretycznych rozważań²⁶. Dla dopełnienia obrazu postaw księży Jana i Pawła Brandysów Autor pokazał też wielką pracę, jaką wkładali w działalność duszpasterską. Mimo absorbującego zaangażowania społeczno-politycznego, ich aktywność na tym polu nie powodowała uszczerbku w funkcjonowaniu powierzonych im przez biskupów parafiach. Przykład braci Brandysów, jak też innych duchownych będących bohaterami omawianej książki, burzy poniekąd mit o „rozpolitykowanych duchownych” niewypełniających należycie posług, do których byli powołani. Jednocześnie dowodzi jak silnie wątki ich zaangażowania duszpasterskiego, społecznego i politycznego – które w świetle nauki społecznej Kościoła wpisywały się w ówczesne działania duchownych – spletały się z problemami społecznymi, jakie niesła industrializacja śląskiego okręgu przemysłowego.

Ksiądz Jan Kapica, według opinii Natalii Marii Ruman, „uważał działalność polityczną za konieczne uzupełnienie duszpasterstwa”²⁷. Styk religii i polityki był jednocześnie dużym obciążeniem i wywoływał wewnętrzny rozłam w duszy niejednego księdza zwłaszcza, kiedy powierzona została mu pod opiekę duszpasterską parafia mieszana pod względem narodowościowym. Zwrócił na to uwagę ks. Mariusz Trąba. Na wyżej zasygnalizowany problem odpowiedział bardzo wymownym cytatem z wypowiedzi ks. Teodora Kubiny: „A jeżeli byłem politycznie czynnym, robiłem to zawsze pod pewnym przymusem i odczuwałem ostry rozdźwięk w mej duszy! Kierowałem się jednak zawsze powodami religijnymi. Uważałem, że w czasie plebiscytowym, w którym chodziło o byt narodu, były takie wyjątkowe warunki [...]. Wycofam się zupełnie z czynnego życia politycznego, aby być jedynie tym, czym jestem, kapłanem-duszpasterzem”²⁸.

Na inną wrażliwość duszpasterską, z zaangażowaniem politycznym w tle, zwrócił uwagę Maciej Fic, prezentując sylwetkę ks. Aleksandra Skowrońskiego. Wybrany w 1907 r. na posła

²⁶ D. Berlińska, *Życie Emila Szramka jako inspiracja jego socjologii narodu*, w: *Śląsk w myśli politycznej...*, op. cit., s. 151-160.

²⁷ N.M. Ruman, op. cit., s. 74.

²⁸ M. Trąba, *Ksiądz Teodor Kubina – duszpasterz wobec problemów społeczno-politycznych Górnego Śląska (1917-1925)* w: *Korfanty i inni...*, op. cit., s. 132, cyt. za: *Duszpasterstwo i życie publiczne. Referat na konferencji archidiecezjalnego myślowickiego*, w: T. Kubina, *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 1, Częstochowa 1931, s. 236.

do Reichstagu, miał ogromne trudności z łączeniem obowiązków poselskich z posługą kapłańską i funkcją proboszcza. Pisał więc o sobie: „powstaje w sercu rozdźwięk i ponizające wprost nieznośne niezadowolenie duszy, pod którego brzemieniem dalej, jako malowany poseł wegetować nie mogę. [...] W oczach parafian zaniedbywam obowiązki kapłańskie – w oczach wyborców – poselskie”²⁹. Po dwunastu miesiącach ks. A. Skowroński złożył mandat poselski i zaprzestał działalności społeczno-politycznej do 1914 r.

Polityka była też częścią życia ks. Józefa Londzina. Polskość Śląska Cieszyńskiego i jego katolickie oblicze stało się wyznacznikiem jego wszelkiego działania. Stojąc mocno na gruncie nauki społecznej Kościoła, Londzin angażował się bardzo wyraźnie w walkę z socjalizmem i głównymi orędownikami tej ideologii na Śląsku Cieszyńskim. W jego postępowaniu wiara katolicka współdziałała z tożsamością narodową. W czerwcu 1927 r. Londzin został wybrany burmistrzem Cieszyna. Wojewoda śląski Michał Grażyński zapewniał go o zachowaniu katolickiego charakteru regionu, a w nim szkolnictwa. To wystarczyło, aby w marcu 1928 r. duchowny podjął decyzję kandydowania w wyborach do Senatu RP z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR). Kiedy Wojciech Korfanty wystąpił z programem odrębności Śląska, głosząc potrzebę współpracy regionalnej ze środowiskiem niemieckim, ks. Londzin uznał ów plan za niszczenie polskiej racji stanu. Analiza postawy politycznej Józefa Londzina pozwoliła Autorowi zaprezentowanego artykułu postawić wniosek, iż dobro narodu i państwa, pod warunkiem, że nie naruszały one misji Kościoła i jego roli w społeczeństwie, było najwyższą wartością dla cieszyńskiego duszpasterza. Stąd między innymi jego decyzja o wsparciu sanacji. Ci księża, którzy poszli w ślad za Londzinem, spotkali się z ostracyzmem przedstawicieli śląskiej chadecji.

Autorzy w zaprezentowanych artykułach pokazali na wybranych przykładach, jak śląscy duchowni potrafili wyznaczyć sobie nieprzekraczalną granicę społeczno-politycznej aktywności, która nie naruszałaby misji Kościoła i jego roli w społeczeństwie, a która często wykraczała poza terytorium własnej parafii.

Bardzo dobrym pomysłem Redaktorów było przypomnienie, w oddzielnych artykułach, sztandarowych postaci polskiej niepodległości: Józefa Piłsudskiego, Wojciecha Korfantego, kardynała Augusta Hlonda oraz śląskiej misji nuncjusza apostolskiego biskupa Achillea Rattiego. Pozwoliło to przedstawić biografie śląskich duchownych w kontekście szerszych działań dyplomatycznych prowadzonych przez państwo polskie u progu niepodległości. Umożliwiło ponadto obalenie nabrzmiałych od kilkudziesięciu lat stereotypów mówiących o marginalizowaniu przez rząd polski znaczenia Górnego Śląska w okresie walki o kształt granicy wschodniej.

Zaprezentowano zatem przez H. Olszara postaci dyktatora i komisarza plebiscytowego Wojciecha Korfantego oraz przez Joannę Januszewską-Jurkiewicz osoby naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego odsłoniło w warstwie biograficznej dwa przeciwstawne sobie obrazy: korfantowskiej wizji Polski Kresów Zachodnich, mocno osadzonej w nowoczesnym, zachodnioeuropejskim parlamentarystyce z piłsudczykowską wizją Polski Kresów Wschodnich. Pesymizm Piłsudskiego w kwestii poparcia sprawy śląskiej przez Francję i wyników plebiscytu determinował decyzje naczelnika państwa, co do sposobu udzielenia pomocy

²⁹ M. Fic, op. cit., s. 277.

militarnej na wypadek wybuchu powstania oraz akcji dyplomatycznej polskiego rządu³⁰. J. Januszewska-Jurkiewicz pokazała zaangażowanie Piłsudskiego w sprawy Śląska i zrozumienie jego potrzeb. Jednocześnie tworząc realny obraz walki politycznej z sanacją, przytoczyła wymowny fragment *Odezwy do ludu śląskiego* z 1927 r., skonfliktowanego z Piłsudskim i Grażyńskim, Wojciecha Korfantego, w której jej autor zarzucał rządzącym brak woli walki o bogaty Śląsk w okolicznościach zabiegów o pozyskanie słabych gospodarczo powiatów na Rusi i bezsensowności wyprawy kijowskiej 1920 r.³¹ W tym konfrontacyjnym zestawieniu Autorka wyjaśniła splót geopolitycznych uwarunkowań polityki Piłsudskiego w kontekście zderzenia z wizją polityki zagranicznej obozu politycznego Korfantego.

Bardzo ważnym punktem odniesienia w prezentowanej publikacji jest udział Kościoła katolickiego w procesach integracji Górnego Śląska z państwem polskim. Wojciech Korfanty, zgodnie z zasadami katolickiej nauki społecznej, włączył się w dzieło tworzenia i rozwoju ruchu chrześcijańsko-społecznego na Śląsku, współpracując m.in. z księżmi: T. Reginkiem, P. Brandyselem, E. Szramkiem, M. Lewkiem. Niekoniecznie oznaczało to współpracę z hierarchią kościelną. Szeregi Korfantego opuścili z kolei, stając po stronie sanacji, księża: J. Londzin i J. Kapica. Józef Piłsudski udzielał politycznego poparcia dla idei utworzenia odrębnej administracji kościelnej dla Śląska. Korfanty postulował, aby projekt integracji Śląska uwzględniał jego specyfikę regionalną i dawał dużą samodzielność władzom lokalnym. Wszystkie przedstawione w omawianej tu książce postacie brały w tych procesach udział. Dopełnieniem całości są artykuły: Wandy Musialik, Bernarda Kołodzieja, *Znad Dunaju do kraju Przemyśły. Zmienne obszary posługi księdza Augusta Hlonda* i Damiana Bednarskiego, *Achilles Ratti i jego misja na Górnym Śląsku*. Zaslugują one na szczególną uwagę, ponieważ pokazują w osobach bpa A. Hlonda – mianowanego w 1922 r. Administratorem Apostolskim na Śląsk Polski oraz abp. A. Rattiego – przedstawiciela Stolicy Apostolskiej i Wysokiego Komisarza Kościelnego dla obszaru plebiscytowego Górnego Śląska oraz Prus Wschodnich i Zachodnich, wielkiego formatu mężów stanu, którzy stanowili znaczącą przeciwwagę dla niemieckich poglądów na sprawę Śląska ordynariusza diecezji wrocławskiej kard. Adolfa Bertrama.

Nakreślony obraz zaangażowania się śląskich kapłanów w rozwój życia polskiego w ich parafiach i poza nimi na przełomie XIX i XX wieku pokazał z początkiem lat dwudziestych owoce tego trudu. Wymowny jest tu przytoczony fragment tekstu biskupa A. Hlonda z lutego 1922 r., w którym pisał: „Postulaty tworzenia odrębnej diecezji należy motywować nie groźbą schizmy czy powstania Kościoła narodowego, ale potrzebami religijnymi społeczeństwa śląskiego, które pragnie wyrażać swą wiarę w ojczystym języku i straciło zaufanie do biskupa wrocławskiego”³². Autorzy: Wanda Musialik i Bernard Kołodziej bardzo mocno podkreślili zdystansowanie Hlonda do kwestii narodowościowych, politycznych i klasowych. W oparciu o śląskie doświadczenia wypracowana została nowa formuła funkcjonowania Kościoła katolickiego, która miała zniwelować następstwa wojny w stosunkach narodo-

³⁰ Zob. A. Szczepaniak, *Polska dyplomacja wobec III powstania śląskiego*, w: *Spór o Górny Śląsk 1919-1922*, red. M. Białokur, A. Dawid, Opole 2011, s. 113-128.

³¹ J. Januszewska-Jurkiewicz, *Józef Piłsudski wobec spraw śląskich w dobie odbudowy państwa polskiego*, w: *Korfanty i inni...*, op. cit., s. 203.

³² J. Myszor, *Ks. August Hlond i okoliczności powstania diecezji katowickiej*, w: *Ksiądz kardynał August Hlond. Działalność duszpasterska i społeczna. W 75-lecie powstania diecezji katowickiej. Materiały posesyjne*, Katowice 2000, s. 19.

wościowych i wytworzyć nowe, oparte na społecznych encyklikach papieskich, standardy życia na katolickim Śląsku. Artykuł jest o tyle cenny, że dotknął wczesnego słabo jeszcze opracowanego okresu funkcjonowania Kościoła Augusta Hlonda, a Autorzy posłużyli się dotychczas mało znanymi źródłami proveniencji zakonnej.

Przypomnienie przez Damiana Bednarskiego znaczenia i roli, jaką odegrał w okresie przedplebiscytowym abp Achille Ratti, podczas swojej śląskiej misji dyplomatycznej, odsłoniło mniej znane jej szczegóły. Artykuł został dobrze osadzony w źródłach, których zasoby szczegółowo omówiono, wyznaczając tym samym dalsze ścieżki badawcze wokół tej postaci. Stanowi też ważne uzupełnienie dotychczasowej sporej literatury dotyczącej biografii papieża Piusa XI³³.

Książka, *Korfanty i inni..., Rok 1918 na Górnym Śląsku*, posiada w pełni walory opracowania naukowego w prezentowanych obszarach tematycznych. Spełnia zarazem zadanie popularyzatorskie. Należy tradycyjnie postawić pytanie, na ile wypełnia w historiografii śląskiej zadania odkrywcze. Cała warstwa biograficzna zaprezentowanych artykułów została osadzona w źródłach prasoznawczych oraz archiwalnych pochodzących z: Archiwum Archidiecezji Katowickiej; archiwów parafialnych; Archiwum Państwowego w Katowicach; Archiwum Akt Nowych w Warszawie; Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku; Archivio della Nunziatura Apostolica in Varsavia w Watykanie; Biblioteki Śląskiej (Zbiory Specjalne).

Nie do końca słusznym rozwiązaniem pozostaje przyjęcie alfabetycznej kolejności prezentowania postaci, co – jak podkreślił we wstępie omawianej publikacji Redaktor –uczynione zostało dla uniknięcia ich wartościowania. Postawienie na pierwszym planie Józefa Piłsudskiego, Wojciecha Korfatego, bpa Achillea Rattiego i bpa Augusta Hlonda pozwoliłoby jednak czytelnikowi wejść już na początku w szersze społeczno-polityczne i religijno-narodowe tło rozgrywających się wydarzeń na Górnym Śląsku z udziałem mężów stanu będących twórcami i współtwórcami polskiej niepodległości. Wydaje się lepszym rozwiązaniem zastosowanie kolejności prezentowania bohaterów z uwzględnieniem ich wieku, tj. od najstarszego do najmłodszego. Dałoby to czytelnikowi bardziej przejrzysty chronologiczny obraz działań wskazujący na ciągłość pokoleniową. Należy jednak z uznaniem stwierdzić, że obok założenia wydania książki o charakterze rocznicowym, zrealizowany został też drugi cel, jakim było pokazanie roli jednostek w historii. Tylko odwaga i bezkompromisowość przedstawionych w niej postaci mogła zmienić bieg historii przyłączonej do Polski części Górnego Śląska i życia jego mieszkańców po I wojnie światowej.

Bibliografia

- Berlińska D., *Życie Emila Szramka jako inspiracja jego socjologii narodu*, w: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców*, red. D. Kisielewicz, L. Rubisz, Opole 2001, s. 151-160.
- Górecki P., *Achille Ratti jako Wysoki Komisarz Kościelny dla obszaru plebiscytowego na Górnym Śląsku*, w: *Nuncjusz na ziemiach pogranicza. Achilles Ratti, późniejszy Pius XI*,

³³ Zob. P. Górecki, *Achille Ratti jako Wysoki Komisarz Kościelny dla obszaru plebiscytowego na Górnym Śląsku*, w: *Nuncjusz na ziemiach pogranicza. Achilles Ratti, późniejszy Pius XI, w Polsce (1918-1921)*, red. Q.A. Bortolato, M. Lenart, Città del Vaticano, Opole 2017, s. 389-404.

- w *Polsce (1918-1921)*, red. Q.A. Bortolato, M. Lenart, Città del Vaticano, Opole 2017, s. 389-404.
- Dobrowolski P., *Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Śląsku i w Cieszyńskim w latach 1918-1939*, Warszawa-Kraków 1972.
- Fałęcki T., *Dylematy ks. Jana Kapicy*, w: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 2, red. D. Kisielewicz, L. Rubisz, Opole 2004, s. 67-80.
- Korfanty i inni... Rok 1918 na Górnym Śląsku*, red. J. Myszor przy współpracy H. Olszara, Katowice 2018.
- Musialik W., *Ks. Karola Koziolka „Miłuj bliźniego jak siebie samego” jako zasada współżycia Polaków i Niemców*, w: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 2, red. D. Kisielewicz, L. Rubisz, Opole 2004, s. 103-111.
- Studentisches Festbuch zum 100-jähr. Jubiläum der Universität Breslau, 1811-1911*, Wrocław 1911.
- Szczepaniak A., *Polska dyplomacja wobec III powstania śląskiego*, w: *Spór o Górny Śląsk 1919-1922*, red. M. Białokur, A. Dawid, Opole 2011, s. 113-128.
- Szymiczek F., *Stowarzyszenia Akademickie Polskiej Młodzieży Górnośląskiej we Wrocławiu 1863-1918*, Wrocław 1963.
- Wanatowicz M.W., *Ks. Aleksander Skowroński, jako przykład narodzin i rozwoju polskości ideologicznej na Górnym Śląsku*, w: *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 2, red. D. Kisielewicz, L. Rubisz, Opole 2004, s. 171-184.
- Zieliński W., *Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa na Górnym Śląsku*, Wrocław 1972.